CZĘŚĆ LII — № 86. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 4/16 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 3/15 LISTOPADA.

N. Cesarz Jmć 22 Października rano, raczył wyjechać z Nikołajewa do Odessy. — Obejrzawszy po drodze, około stacyi Koblówki, rozmieszczone tam trzy dywizyony pułku Huzarów Xięcia Fryderyka Hessen-Kasselskiego i znalazłszy je w wybornym stanie, N. Pan stanął szczęśliwie w Odessie o godzinie 7 wieczorem i zatrzymał się w domie Xięcia Woroncowa.

Nazajutrz, w Niedzielę, Cesarz Jmć, przyjąwszy u Siebie znakomitsze osoby wojskowej i cywilnej służby, raczył udać się do Soboru dla wysłuchania liturgii świętej, którą odprawiał z assystencyą Najprzew. *Innocenty*, Arcybiskup Chersoński i Taurycki, który spotkał N. Pana, przy wejściu do Soboru, z krzyżem i wodą święconą i miał z tego powodu przemowę.

O wpół do 1-ej, N. Pan odbył przegląd, za miastem, wszystkich wojsk w Odessie znajdujących się, które się przedstawiły J. C. Mości w wybornym stanie.

Po przeglądzie Cesarz Jmć zwiedził lazarety wojenne, w których raczył osobiście rozmawiać z rannemi i wypytywać ich o szczegółach służby i odniesionych ranach.

Następnie J. C. Mość raczył objeżdżać baterye nadmorskie, a 24 Października rano, wyjechawszy na powrót do Nikołajewa, przybył tam, w pożądaném zdrowiu, w porze obiadowej. (*)

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 24 Października, liczący się w Armii i w wojskach zapasowych Pułkownik *Timaszew 1*, podwyższony został za odznaczenie się w bitwach z turkami, anglikami i francuzami na Jenerał-majora z pozostaniem w tychże wojskach; Dowodzca Dünamindskiego Artylleryjskiego garnizonu Podpułkownik *Woelck*, za takież odznaczenie się podwyższony na Pułkownika, z zachowaniem tegoż Dowodztwa; — Zostają podwyższeni, za odznaczenie się w służbie, do rang: Pułkownika, zostający do szczególnych poleceń przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał-Gubernatorze, liczący się w Armii Podpułkownik *Afanasjew 5* i Podpułkownika, Dežurny Sztab-Oficer zarządu tegoż Jenerał-Gubernatora, liczący się w jeździe Major *Szypowski*, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 14 Października, Sztab-lekarz, Radzca Honorowy *Maszewski*, mianowany zostaje Pełniącym obowiązki Pińskiego powiatowego Lekarza; — Uwolniony zostaje od służby Sekretarz Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Duchownego Konsystorza, Sekretarz Gubernijalny *Pajewski*.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządzącemu Senatowi, z dnia 28 Października, że N. Cesarz Jmć raczył pozwolić od dnia tego zdjąć stan oblężenia w Petersburgu.

— W *Ruskim Inwalidzie* ogłoszone są trzy Reskrypta Cesarskie z dnia 19 Października, do Jenerała piechoty, Członka Rady Państwa, Naczelnika Milicyi ruchomej gubernii Smoleńskiej *Gołowina 1*, do Jenerała piechoty, Senatora, Naczelnika takiejże Milicyi gubernii Moskiewskiej, hrabi *Straganow 1* i do Jenerał-porucznika, Naczelnika takiejże Milicyi gubernii Tulskiej, xięcia *Golicyna 1*, z wynurzeniem Monarszego zadowolenia za gorliwość, której dali dowody w sformowaniu tego uzbrojenia. Gdy zaś cel ten dopięty został przez wcielenie drużyn do czynnej Armii, przeto Jenerałowie ci wracają do pełnienia swych obowiązków w Radzie Państwa i Senacie, z pozostaniem zaliczonemi do Milicyi ruchomej Krajowej.

(*) Szczegóły podróży N. Cesarza Jmci do Krymu i na powrót, w dniach 26, 27, 28 i 29 Października, wcześniej od niniejszych ogłoszone w Dodatku do Ruskiego Inwalida, były umieszczone w poprzedzającym N° Tygodnika.

Okolnik P. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 Sierpnia 1855, do PP. Gubernijalnych Marszałków Szlachty.

Przez Najwyższy Jego Cesarskiej Mości Ukaz, wydany do Rządzącego Senatu w dniu 20 bieżącego Sierpnia, mianowany zostałem Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Przyjąwszy z wiernopoddanniczém uwielbieniem Najmiłościwsze przeznaczenie mię przez drogiego nam wszystkim Monarchę, nie mogę nie chlubić się ztąd, że z godnością Ministra Spraw Wewnętrznych, połączony jest wzniosły obowiązek być przedstawicielem u Tronu Jego Cesarskiej Mości dostojnej Rossyjskiej Szlachty, oddawna wsławionej swém przywiązaniem do Panującego Domu, gorącą miłością Ojczyzny i dziś, w ciężkich probach, ożywionej temiż wysokiemi uczuciami.

Najmiłościwszy Pan nasz rozkazał mnie strzedz nienaruszoności praw, przez Monarchów, Przodków Jego, Szlachcie nadanych.

Mam się za szczęśliwego że mogę tak wielką łaskę Cesarza, udzielić w osobie JWPana całej Szlachcie, a zarazem z nader radośném dla siebie uczuciem wyznaję, że z własnego, głęboko w sercu mojém ugruntowanego przekonania, zawszem uważał stan Szlachecki jako wierną pomoc Najwyższej Władzy i jako niezachwianą podporę Ojczyzny.

W tém przeświadczeniu oczekuję od was gorliwego wypełnienia wszelkich zamiarów Rządu a zarazem i najszczerszego spółdziałania rozporządzeniom Władzy Gubernijalnej i tuszę, że między nią i Wami nie ujrzę innego spółzawodnictwa nad to, jakie zależy na dążeniu do jednego celu—dobra publicznego. JWPanu blizko jest wiadomém, jak wiele zależy na wyborze Szlachty do służby, jak święte wkładają się na nich obowiązki i jak ścisle złączone jest pełnienie tej powinności ze spokojnością i pomyślnością osób prywatnych i dla tego nie można z serca nie życzyć, iżby wybór na urzędy publiczne przypadał nie na osoby, noszące tylko imię szlachcica, ale na takie, które przymiotami umysłu i duszy, rzeczywiście uszlachetniają wzniosłą godność szlachecką.

Podpisał: Minister Spraw Wewnętrznych, Rzeczywisty Radzca Stanu, S. Łanskoj.

Rozkazy dzienne Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych.

I.

W Moskwie, 16 Września 1855 roku, № 250.

Uznając za pożyteczne określić zasadnicze pierwiastki warunków budowania dróg żelaznych przez kompanije prywatne,—ustanawiam osobny Komitet. Komitetowi polecam: zebrać wszystkie prawa i przepisy, według których dozwolone jest zawiązywanie prywatnych kompanij dróg żelaznych w Prusiech, Austryi, Francyi, Anglii, Belgii i innych Państwach Europy, tudzież w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Roztrząsnąć w osobnej Kancellaryi mojej akta tyczące się Najwyżej dozwolonych kompanij budowy dróg żelaznych: od Jurborga do Libawy, od Dynaburga do Rygi i od Charkowa do Teodozyi i rozpatrzyć Ustawy dróg żelaznych Carskosielskiej i od Dubowki do Kaczalina. Zebrać wszystkie przepisy wydane o żelaznych drogach: Mikołajowskiej, S.-Petersbursko-Warszawskiej i Warszawsko-Wiedeńskiej, ogólne przepisy prawa o stowarzyszeniach udziałowych, czyli spółkach akcyowych zawarte w Tomie X Układu Praw (wydania 1842) od art. 1824 po 1895 i w Dalszych Ciągach Układu; oraz udzielne prawidła o życzących przyjąć na siebie budowanie dróg żelaznych w sposobie przedsięwzięcia prywatnego, wyłożone w Uwadze 5 do 13 artykułu Ustawy Dróg Kommunikacyj w Tomie XII Układu Praw (IX Dalszego Ciągu). Komitet, posiadając tym sposobem wszystkie dane, potrzebne do wypełnienia polecającego się mu dzieła, ma wygotować projekt normalnych warunków, na których będą mogły być zawiązywane prywatne kompanije budowy dróg żelaznych w Rossyi. Warunki czyli kondycye takowe ułożyć w trzech różnych wzorach: 1) dla kompanij założycieli-rossyan; 2) dla kompanij cudzoziemców, przyjmujących na siebie budowanie dróg żelaznych w celu zdania ich do skarbu; i 3) dla kompanij ruskich i cudzoziemskich, przyjmujących na siebie nietylko budowę dróg żelaznych, ale i odpowiedzialne z nich użytkowanie, (exploitation).

Komitet zostaje ustanowiony pod prezydencyą Towarzysza Głównozarządzającego, Jenerał-porucznika Inżenjerów *Gerstfelda.* Na Członków Komitetu wyznaczają się Jenerał-majorowie: *Jazykow*, *Kierbedź* i *Latraversé;* Rzeczywiści Radzcy Stanu, zostający przy Głównozarządzającym: *Kamieński* i *Boriczewski;* Pułkownicy Inżenjerów: *Gerhardt*, *Sierebriakow*, *Palibin* i *Jerakow;* Podpułkownicy Inżenjerów *Kreisler* i *Krasowski;* ten ostatni ma zarazem być trzymającym pióro w Komitecie; po upływie każdego tygodnia mają być mnie przedstawiane memoryały o pracach Komitetu.

II.

W S.-Petersburgu, 1 Października 1855 roku, № 260.

W dalszém rozwinięciu mojego Rozkazu dziennego z dnia 25 Marca 1855 za № 66, przy którym przesłana została Najwyżej zatwierdzona w dniu 15 Stycznia 1855 Ustawa o przyjmowaniu i przesyłaniu depeszy przez elektro-magnetyczny telegraf Państwa, ogłaszam, że telegraficzna kommunikacya od Nikołajewa odkryta zostaje aż do Symferopola i ustanowiona tu stacya. Inspektor linij telegraficznych ma uczynić rozporządzenie ku przyjmowaniu i wyprawianiu depeszy po tej nowej linii, we wszystkiém zgodnie z Ustawą. Tarysa opłat z należącą do niej kartą stref taryfowych załącza się przy niniejszém. Zegary Symferopolskie, według czasu słonecznego, wyprzedzają Petersburskie o minut czternaście, sekund pięćdziesiąt siedm. Taka różnica ma być miana na względzie, przy oznaczaniu, stosownie do 147 § Ustawy, chwil odebrania i wyprawienia depeszy.

III.

W S.-Petersburgu, 23 Października 1855 roku, № 290.

W Bogu zeszłemu Cesarzowi Jegomości Mikołajowi Pawłowiczowi, Dobroczyńcy mojemu, podobało się, w

Sierpniu roku 1842, po zarządzaniu przezemnie Ministerstwem Wojny, Najmiłościwiej powierzyć mi Wydział Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych.

Zarządzając tym Wydziałem przez lat przeszło trzynaście, czuwając osobiście nad wszystkiemi częściami zarządu i oglądając wszelkie roboty i budowy, miałem sposobność widzieć prace wszystkich w ogóle i każdego w szczególności; widziałem trudy dostojnych i za dostojnych wstawiałem się do Najłaskawszego Cesarza Jmci.

Styrawszy zdrowie na służbie, którą pełniłem przez lat około czterdziestu ośmiu bez przerwy, najpoddanniej prosiłem o uwolnienie mię od urzędu Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość najłaskawiej przychylając się do prośby mojej, raczył uwolnić mię od dotychczasowego urzędu i udarować przy tém osobnym łaskawym Reskryptem.

Rozstając się z urzędnikami Wydziału Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, z któremi dzieliłem prace, dziękuję szczerze i serdecznie byłym moim towarzyszom za ich gorliwość i uprzejme spółdziałanie mnie w wypełnieniu obowiązków, Najwyżej mi powierzonych.

Podpisał: Jenerał-Adjutant hrabia *Kleinmichel.*

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

I.

30 Października N. Cesarz Jmć raczył oglądać wojska Armii Krymskiej, rozmieszczone na pozycyach pod Belbek i Juchara-Karales, i z odznaczającego się ich pod wszelkiemi względami stanu pozostał zupełnie zadowolonym.

Nieprzyjaciel, tegoż dnia zrana, w liczbie kilku bataljonów z artyllerya, ukazał się znowu na grzbiecie, oddzielającym dolinę Belbekską od Bajdarskiej. Nasze kozackie awanposty przybliżyły się do swoich rezerwów, ale wprędce, kiedy nieprzyjaciel odstąpił za przechył, zajęły na nowo dawne swe miejsca.

II.

31 Października N. Pan oglądał wojska Krymskiej Armii, rozmieszczone na pozycyach po-nad rzeką Kaczą i pod wsią Tasz-Basty i raczył znaleźć te wojska, równie jak i wszystkie inne tejże Armii, we wzorowym stanie.

Po tym oglądzie J. C. Mość wyjechał na powrót przez Moskwę do Petersburga.

Do wieczora 31 Października nieprzyjaciel na Krymskim półwyspie nic nie przedsiębrał. *(Ruski Inwalid.)*

Expedycya Dochodu z przedaży Kart do gry, zostająca przy Cesarskim Domie Wychowania (Podrzutków), podaje do wiadomości powszechnej, że odtąd skupowanie na powrót granych kart zupełnie zostaje zniesione i ztąd w składach kart Domu Wychowania takowe karty od nikogo nie będą przyjmowane, przedający zaś i kupujący karty używane, ulegną ustanowionemu sztrafowi po rubli 14 kopiejek 40 srebrem od każdego tuzina, na korzyść tego, kto sprzedaż takowych kart odkryje.

— W ciągu Października przejechało po drodze żelaznej Carskosielskiej 38,570 osób i zbiór wyniosł 15,030 rubli 82 kopiejki.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 30 Października pozostało chorych 48— w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 5 — umarło 2 — po 31 Października pozostało chorych 46.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 1 Listopada pozostało chorych 50.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarło 1 — po 2 Listopada pozostało chorych 50.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 20 Października (2 Listopada).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 23 Września (5 Października) 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Deputacyi Szlacheckiej gubernii Augustowskiej, mianowani: Właściciele dóbr: Hrabia Michał Starzeński, Ignacy Kisielnicki, Antoni Borewicz, Zygmunt Gawroński, i Karol Dąbrowicz, Członkami Honorowymi Deputacyi Szlacheckiej gubernii Augustowskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

W *Börsen Zeitung* piszą: «Potwierdza się pogłoska, że Rząd Francuzki przysłe jenerała de Letang do Konstantynopola dla znajdowania się na naradach we względzie Xięztw nad-Dunajskich. Twierdzą, że Cesarz Francuzów wyraził życzenie, iżby ta sprawa została złatwiona nawet jeszcze przed ukończeniem wojny. Układ jaki będzie zawarty nie miałby, jak się to samo rozumie, innego charakteru jak tymczasowy, i Rząd Austryacki tylko pod tym warunkiem oświadczył swą gotowość przystąpienia do układów, że takowe dopiero po ukończonej wojnie, ostatecznie zatwierdzone zostaną. Cel Rządu Francuzkiego nie daje się jasno postrzegać; uznał on Rządowi Austryackiemu prawo czynienia zastrzeżeń, mimo to, wszelkie urządzenie obecnie kwestyi, choćby tymczasowo, byłoby ważnym krokiem i miałoby stanowczy wpływ na środki, jakie w przyszłości przedsięwzięte będą.

— W *Zeit*, pod artykułem *Konstantynopol, 22 Października*, czytamy: «Dowodzca armii Tureckiej w Mingrelii i Czerkiessyi, Mustafa-pasza, złożył swe dowodztwo z powodu ciężkiej słabości. Jest on spodziewany do Stambułu; co do wojsk jego, te są połączone z wojskami Omera-paszy, który podług ostatnich rozporządzeń, ma pozostać w Suchum-Kale i dopiero w poźniejszym czasie rozpocząć swoje działania. Ferhad-pasza (Stein, wychodziec Węgierski), dodany został Omerowi-paszy i dowodzi awangardą.

— *Gazeta* urzędowa *Londyńska* ogłasza o wzięciu Kinburnu długie raporta, które nic nowego nie zawierają. Bierzemy z nich tylko następny szczegół raportu Kontr-admi-

rała Lyons z Kinburnu z dnia 18 Października o poddaniu się tej fortecy.

«Nieprzyjaciel zaprzestał odpowiadać na nasz niszczący ogień, i lubo nie dał żadnego znaku poddania się, Admirał Bruat i ja zrozumieliśmy, że załoga, co się tak dzielnie broniła przeciw tak przemagającym siłom, zasługuje na wszelkie względy. Dla tego to daliśmy znak zaprzestania ognia i wywiesiwszy chorągiew parlamentarską, wezwaliśmy załogę iżby się poddała. Gubernator Jenerał-major *Kochanowicz* i jego załoga w liczbie 1,400 ludzi, wyszli z twierdzy z honorami wojennemi, złożyli broń na glasisie i oddali się w niewolą; będą zabrani jutro na okręt J. K. Mości *the Vulcain*.»

Ten hołd oddany przez nieprzyjaciela garstce walecznych, okrążonych ogromnemi siłami, którzy byli postanowili bronić się do ostatka, nie potrzebuje żadnych komentarzy.

— W *Times* piszą: «Zdaje się nam być rzeczą pewną, że wszelka czynność na większą stopę w Krymie jest już zaniechana na obecną porę roku. Główne siły obu armij zajmą niezwłocznie swoje zimowe leże i uwaga nowego Naczelnego wodza wojsk Brytańskich będzie na teraz głównie zwrócona ku opatrzeniu armii w zdrowe i suche mieszkania, i we wszelkie inne potrzeby, oraz ku urządzeniu dróg i transportów w sposób jak najdogodniejszy.»

— Podług listu ogłoszonego w *Glabe* sprzymierzeńcy zatrzymają zapewna Kinburn przez zimę, wszakże główne ich siły na tym punkcie i brygada jenerała Spencer, spodziewane są wprędce do głównej kwatery. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Paryża, 3 Listopada do gazety *Nord:* «Baron de Bourqueney przybył do Wiednia 2 b. m. miał on natychmiast widzieć się z hrabią Buol i ponowić usiłowanie dla zmuszenia Austryi do wyjścia ze swego stanu biernego. Tuszyć należy, że i tą razą P. Bourqueney dobrą odbierze odpowiedź. Zarazem Poseł Francuzki przekona się co trzeba trzymać o obietnicy Austryi danej Mocarstwom Zachodnim, względem wywołania reformy w instytucyach Sejmu Niemieckiego, gdyż pomysł ten głównie się wylągł w Gabinetach Angielskim i Francuzkim. Ale Austrya i Prusya są w nejlepszém z sobą porozumieniu, mianowicie na tym punkcie, iżby w niczém nietykać obecnej organizacyi Sejmu; dwa wielkie Niemieckie Mocarstwa czują doskonale konieczność niepodnoszenia w tej chwili żadnej kwestyi, magącej zakłócić zgodę, której Germanija przedewszystkiém potrzebuje. Bądźcie więc pewni, że Sejm, który teraz tylko rozpoczął swe prace, nie odbierze od nikogo żadnych wniosków o reformie.»

— Podług listów z Wiednia do gazety Szląskiej, jest mowa o nowém zmniejszeniu armii austryackiej o 20,000 ludzi i mianowicie z 3 i 4-go korpusów, stojących obecnie, na stopie wojny, w Galicyi.

— Po remonterach angielskich, którzy zakupili znaczną ilość koni w Węgrzech, przybyli teraz w tymże celu oficerowie francuzcy.

— Zakłady poprawcze w Austryi zostały oddane w ręce Stowarzyszenia Siostr Miłosierdzia. Rząd będzie miał tylko wyższy nadzor i staranie o budowach i ich utrzymaniu, ale zarząd wewnętrzny i gospodarczy, wyżywienie, zatrudnienie i nauczanie więźniów powierzają się Siostrom, które na te potrzeby odbierać będą po 20 krajcarów dziennie na każdego więźnia.

PRUSSY. Gazety Berlińskie, z dnia 6 Listopada, donoszą o przybyciu tam Posła Francuzkiego przy Dworze Wiedeńskim barona de Bourqueney.

— Hrabia Bernstorff, który, w drodze na swe poselskie w Londynie stanowisko zbaczał do swej wiejskiej rezydencyi, przybędzie do Londynu na 15 Listopada.

— *Zeit* uzupełnia niektóremi szczegółami wiadomość o zaaresztowaniu w Berlinie pseudo-xięcia Armenii. Pokazuje się że pochodzenie jego nie jest z żydowskiego, ale z ormiańskiego rodu, co mu natchnęło myśl udawania się za Xiążęcia Armenii. Ojciec jego jest właścicielem okrętu na wyspie Jawie, i nazywa się Joannis; matka niemka, z domu Hellwig. Zresztą rzeczą jest dowiedzioną, że świeżo zdemaskowany oszust był już za rozmaite sprawki wyrugowany z Petersburga i z Paryża.

HANOWER, *3 Listopada.* Proklamacyą Królewską Stany Krajowe są zwołane na zasadzie Ustawy z dnia 1 Sierpnia. Król Jmć zostawuje sobie prawo naznaczenia w czasie późniejszym dnia otwarcia Sejmu.

WIRTEMBERG. Król Jmć mianował Ministrem Swego Domu i Spraw Zagranicznych P. von Hugel, Posła w Wiedniu, którego zastąpił na tej ostatniej posadzie baron von Ow, Sprawujący interessa w Petersburgu.

— *Freudenblatt* donosi, że Hrabia Wilhelm Wirtembergski, który się znajduje w tej chwili w Lichtenstein, był zaattakowany przez rozjuszonego jelenia, w *Hirschgrabben* i ciężko zraniony; wszakże stan hrabi nie przedstawuje niebezpieczeństwa.

— Hrabia Neippberg (Zięć Królewski), który, jak wiadomo, był niebezpiecznie zraniony na polowaniu na kozy dzikie, musiał być osadzony w domu obłąkanych w Winnenthal.

SAXONIJA. Xiężniczka Amalija, (urodzona w 1794), Siostra Króla, od niejakiego czasu dotknięta ślepotą, zezwoliła na operacyą i w tym celu odjechała do Lipska, dla oddania się w ręce sławnego okulisty Doktora Coccius. *(J. de S.-P.)*

SZWECYA.

Gazeta *Nord*, odebrała list ze Stockholmu, z dnia 27 Października, z którego umieszczamy następny wyjątek:

«Twierdzą, że podróż jenerała Canrobert na północ, ma za prawdziwy, lecz tajemny cel, po wyjeździe ze Stockholmu dokonać wycieczkę na Baltyk i tak daleko, jak spóźniona pora pozwoli, a to dla obejrzenia osobiście stanu rozmaitych fortec rossyjskich i ułożenia, wespół z Admirałem Penaud, planu attaku, który będzie przyprowadzony do skutku za otwarciem trzeciej kampanii na przyszłą wiosnę. Jenerał Canrobert ma zarazem polecenie od Cesarza opatrzyć i wybrać na wybrzeżu rossyjskim punkta, w których mogłby

być wylądowany z największą dogodnością korpus wojska. Jeżeli, jak twierdzą, taki jest prawdziwy cel podróży jenerała Canrobert, uroczyste wręczenie przez niego orderu Legii naszemu Królowi, straci wiele ze swego znaczenia i Dwór nasz niezbyt będzie zadowolony, gdy się pokaże, że służył jedynie za pretext ku wykonaniu planów wojennych, w Paryżu ukartowanych.» *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *3 Listopada.* Gazeta *Morning Herald* potwierdza pogłoskę, puszczoną przez niektóre korrespondencye, że wodz naczelny armij angielskich, lord Hardinge, w skutek nieporozumień z Ministrem Wojny, lordem Panmure, wychodzi do dymissyi. Wymieniają jako następcę jego xięcia Cambridge albo lorda Seaton.

— Jeden z synów lorda Aberdeen, podpułkownik grenadyerów gwardyi, P. Alexander Gordon został mianowany vice-kwatermistrzem jeneralnym armii. Mianowanie to wzbudza powszechną niechęć pomiędzy zwolennikami *Reformy administracyjnej*, którzy w niém widzą nowy dowod, że obmierzły krajowi systemat faworytyzmu arystokratycznego nie jest jeszcze zaniechany.

— *Gazeta* urzędowa *Londyńska* zawiera Dekret zabraniający wszelkiego wywozu za granicę saletry, saletranu sody, siarczanu, solanu i chlorku potażu.

— W Liverpool budują się w tej chwili sześć szalup kanonijerskich, a w Newcastle sześć bateryj pływających dla flotty angielskiej.

— 2-gi pułk Legii anglo-szwajcarskiej pod dowodztwem pułkownika Bundi skompletował już swój pierwszy bataljon a cztery kompanije 2-go bataljonu opuszczą niezwłocznie Schlestadt (na Niższym Renie) udając się do depo ogólnego. Sądzą że 3 i 4 pułki będą uzupełnione jeszcze przed wiosną, pomimo oporu jaki stawią władze kantonalne Szwajcarskie werbunkowi.

— Rząd zawarł kontrakta na znaczne ilości karabinów Minié, pistoletów-rewolwerów i szabel kawaleryjskich. Potrzebuje 100,000 karabinów i 10,000 szabel. Obstalunki są podzielone między fabrykami Londynu, Birmingham, Liège, Namur i Boston. Szable wszystkie są zamówione na fabryce Shefield.

— Jenerał-porucznik sir William John Codrington, który ma objąć po jenerale Simpson dowodztwo naczelne nad Armiją Krymską, jest najstarszym synem Admirała sira Edwarda Codrington, który się wsławił zniszczeniem flotty tureckiej pod Navarino.

— Rada Municypalna Londyńska postanowiła, że będzie mianowana Kommisya z aldermenów i rajców, dla porozumienia się z Rządem w celu uchwalenia zmian, które uznane są za konieczne w administracyi stolicy.

— Odebrano nowiny z Bombay po 3 Października a z Kalkutty po 22 Września. Przeciw plemionom góralów, na północno-zachodniej granicy, posyłana była wyprawa, która otrzymała skutek pożądany. — W Indyach zachodnich panowały susze, i obawiano się nieurodzaju. *(P. P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Listopada.* Korrespondencya z Berlina do Gazety Powszechnej Augsburskiej, z dnia 29 Października twierdzi, że osoby dobrze świadome rzeczy politycznych wątpią bardzo, iżby jenerał Canrobert miał polecenie zagajenia z Gabinetem Stockholmskim układów o pozwolenie zimowania w portach Szwedzkich okrętom angielskim i francuzkim, albolitéż skłonienia Szwecyi do wyjścia ze swej neutralności. Cóżkolwiek bądź, niewątpliwe oznaki są za tém, że Państwo to ma mocne postanowienie wytrwać w swém dotychczasowém systemacie.

— Piszą w gazecie *Autorité*, wychodzącej w Dunkierce: «Od kilku dni wiele mówią o korsarzach Amerykańskich, którzy, z listami odkrytemi rossyjskiemi, przebiegają morza Ameryki północnej i południowej. Mówią nawet, że Rządy Angielski i Francuzki posłały swoje eskadry dla krążenia po wodach pomienionych.

«Podobne wieści są zbyt ważnemi dla portu morskiego, iżby nie wymagały zupełnej pewności. Otóż jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć najmocniej wszelkim tego rodzaju pogłoskom.»

— Korrespondent Paryski gazety *Indépendance Belge* z dnia 3 Listopada twierdzi, że na przekor wszystkiemu co było głoszono, stosunki nasze z Neapolem są bardziej niż kiedy narażone; Rząd albowiem Obu Sycylij trwa w swém postanowieniu niepozwalania wywozu zboża z kraju.

«Niemniej są dalekiemi od uprzejmego porozumienia nasze stosunki z Grecyą i grożą nawet zupełném zerwaniem. Jednym z symptomatów tego stanu jest korrespondencya w Monitorze, gdzie wykazane są w ostrych nawet wyrazach sympatye Króla i Królowej Grecyi dla Rossyi. Co do pogłosek o pokoju, które przez dni kilka krążyły i nawet spowodowały podniesienie się kursu papierów, korrespondent wyznaje, iż bynajmniej im nie wierzy.

— Miasto Paryż płaci w tej chwili piekarzom, za każdy chleb 4 funtowy, po 12 centimów różnicy, żeby utrzymać cenę takiego chleba po 1 franku; słychać że te ogromne ofiary będą musiały jeszcze być powiększone.

— Przybyły z New-York 25 machin do szycia, sprowadzone dla Armii Krymskiej. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

Król Jmć Sardyński ma przybyć do Paryża na 20 Listopada w towarzystwie Margrabi d'Azeglio. *(P. P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *2 Listopada.* (Telegraf.) Cabecilla (przywodzca bandy) Karlistowski Estartus został pojmany. — Karliści w Katalonii poddają się Rządowi. — Cholera ustaje.—Olozaga, świeżo przybyły z Paryża zamierza stanąć na czele demokratów; Królowa dość zdaje się sprzyjać Panu Olozaga. *(J. de S.-P.)*

PORTUGALIJA.

W Gazecie *Indépendance Belge* dają następne nowiny z Lizbony: Król Jmć mianował swoim Posłem w Petersburgu

P. Juan Antonio Lobo de Moura, na miejsce zmarłego hrabi de Villa Real.—Ministrowie obecni bardzo są niespokojni o swoje posady ztąd, że Król przyjął obiad u Xięcia Tereciry; wszakże zdaje się rzeczą pewną, że żadne zmiany nie zajdą w Gabinecie przed dniem otwarcia Kortezów, to jest 2 Stycznia. (*G. P.*)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *6 Listopada.* Wczora wieczorem rozeszła się pogłoska o nowym zamachu na życie Cesarza, nie mająca żadnej zasady; rzecz się bowiem tak miała. O trzy kwadranse na 5 przejeżdżała przedmieściem Saint-Antoine kareta Dworska, posłana na sposkanie Cesarza, wracającego stacyą Lyońską z polowania, z Fontainebleau. Przed karetą jechał masztalerz konno; około domu № 110 koń jego zaczął się słupić i wierzgać, z olstrów wypadł pistolet nabity, który wystrzelił padając i kula, odbiwszy się od ściany, trafiła w rękę robotnika, który się znalazł na trotoarze. Mówią że Cesarz, dowiedziawszy się o wypadku posłał ranionemu swego lekarza i 200 franków na pierwsze potrzeby. Taki był początek pogłoski o zamachu. (*P. P.*)

— Pogłoski o pokoju całkiem w Paryżu upadły.

— Rozwiązanie Cesarzowej spodziewane jest w Marcu. Jeżeli się urodzi syn, będzie miał tytuł Hrabi de Saint-Leu, który przybrał był na wygnaniu ojciec Cesarza, Król Ludwik Napoleon. (*P. P.*)

— W Marsylii odebrano pocztę ze Stambułu z dnia 29 Października. Gwardya Francuzka odebrała rozkaz wrócenia do Francyi, dokąd odpłynie 5 Listopada. Admirał Bruat, w powrocie do Francyi spodziewany jest w Stambule na 10 Listopada. Vice-admirał Pellion będzie blokował ujścia Dniepru. Jenerał Bazaine z pod Kinburnu wraca do Kamysz; widać ze wszystkiego, że sprzymierzeńcy zaniechali zamiaru attakowania Chersonu i Nikołajewa.

— Na Giełdzie 7 Listopada 4½ proc. 90 fr.—3 procentowe 64 fr. 65 centimów.

LONDYN, *6 Listopada.* *Times* potwierdza wiadomość, że portfel Osad był ofiarowany lordowi Stanley, który odmówił.

— Na Giełdzie 7 Listopada Konsolidy 88¾ — Rossyjskie 5 procentowe 95½ — 4½ procentowe 86. (*J. de S.-P.*)

STOCKHOLM, *6 Listopada.* Dziś rano przybył tu na statku parowym z Lubeki, jenerał Canrobert. (*P. P.*)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Naznaczona została do wysłuchania w Ogólném Zgromadzeniu 4, 5 i Granicznego Departamentów, na 28 Października, sprawa małoletnich hrabiów *Potockich.*

—

W 1 Oddziale 3 Depart. naznaczona została do wysłuchania, na 25 Października,

sprawa o znalezionych w majątku skarbowym Niemirowie pieniądzach, do których rości prawo Porucznik Józef *Pluta.* (*Ogłosz. Senatu 24 Października 1855.*)

—

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu Senatu wzywa strony do dopełnienia w terminie przepisanym 2573 artykułem Układu Praw Tomu X formalności odczytania i podpisania zapisek w sprawach, weszłych w roku 1855.

Z Izby Cywilnej Kowieńskiej:

1.) 10 Maja, Szlachty Justyna, Wincentego i Antoniny *Zielanowiczów*, Wirginii *Łobanowskiej*, Tekli *Ciechanowicz* i Olympii *Wertel*, ze szlachc. Anastazyą *Fedorowicz*, o dom w m. Janiszkach.

2.) 25 Maja, o spadku poszukiwanym przez szlachc. Różę *Grudzińskę*, Grassyldę *Maciejewskę* i Karolinę *Giedroyć*, po obywatelce Zofii *Rukszyn.*

Od Kowieńskiego Wojennego Gubernatora:

3.) 10 Sierpnia, o prawach Skarbu do majątku obyw. Benedykta *Pietkiewicza*, w stopniu jego syna, powstańca Ludwika.

4.) 14 tegoż m. o włościanach majątku Szawlany, poszukiwanych przez Skarb z pod władania obyw. *Szemiotha.*

5.) 10 tegoż m. o takichże włościanach zapisanych przy majątku tegoż obywatela Murrowane Szawlany.

6.) 21 tegoż m. o włościaninie Celestynie *Jezierskim*, zapisanym przy majątku Mejże obyw. *Pancerzyńskiego*, przez Skarb poszukiwanym.

28 Sierpnia:

7.) O takimże włościaninie *Kukuwajmis*, zapisanym przy majątku Sopławki obyw. *Grothusa.*

8.) O włościanach majątku Rymkajcie, obyw. *Szymańskiego*, przez Skarb poszukiwanych.

9.) O włościanach *Szakalisach*, majątku Rakiszek hrabi Tyzenhauza, przez Skarb poszukiwanych.

10.) O włościanach majątku Kłaryszek, obyw. Jana *Szemiotha*, przez Skarb poszukiwanych. (*Ogł. Sen. 27 Października 1855.*)

OD REDAKCYI.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym 1856 według dotychczasowego układu. Cena tak roczna jak i półroczna, (mimo znaczne pomnożenie liczby drukowanych arkuszy), pozostaje dotychczasowa.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 3 Ноября 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.